



UWAGI O PROBLEMATYCE BADAWCZEJ POLONII ZAGRANICZNEJ

Istnienie kilkumilionowej Polonii, rozsianej po całym świecie, jej tradycyjne i rozliczne kontakty z krajem pochodzenia budziły i budzą żywe zainteresowanie społeczeństwa polskiego. Jego odbiciem są badania naukowe dotyczące polskiej emigracji, sięgające pierwszej połowy XIX w., a szczególnie bujnie rozwijające się w czasach współczesnych. Wyrazem tego są coraz to nowe publikacje, jak i poczynania organizacyjne. Od szeregu lat pracuje Komisja, a następnie Komitet Badań Polonii Zagranicznej Polskiej Akademii Nauk, ostatnio zaś powołano do życia specjalistyczne zakłady naukowe. Niniejszy artykuł pomyślany jest jako głos w toczącej się dyskusji na temat profilu badań dotyczących Polonii¹.

Wielkie ruchy migracyjne XIX i XX w. przekraczające granice krajów, państw i kontynentów stały się też udziałem narodu polskiego. Specyficzna sytuacja wpłynęła na to, że w jego dziejach wychodźstwo odgrywało rolę wyjątkową. Przez dziesiątki lat brak państwa polskiego oddziaływał przemożnie na charakter i funkcje, jakie spełniała emigracja, funkcje odbiegające często od roli wychodźstwa w społecznościach cieszących się niepodległym bytem państwowym. Złożone w związku z tym były przyczyny i motywy emigracji. Do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku dominowało wychodźstwo polityczne, rekrutujące się z uczestników spisków patriotycznych i powstań narodowych, szukających schronienia głównie na zachodzie Europy przed prześladowaniami zaborców, bądź też zesłanych w drodze represji w głąb imperium rosyjskiego. W następnym okresie ciężar przesunął się na wychodźstwo zarobkowe. Głównymi skupiskami polskiej emigracji ekonomicznej były wówczas obszary Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Rosji (tu emigracja miała dwójaki charakter zarobkowej i spowodowanej represjami), Brazylii, Kanady i Argentyny. Wyrażna przewaga motywacji ekonomicznej w podej-

¹ Na szczególną uwagę zasługują następujące wypowiedzi na ten temat: Remigiusza Bierzanka, *Stan i potrzeby badań naukowych nad problematyką polonijną*. „Problemy Polonii Zagranicznej”, t. 5 1966/1967 ss. 7-28; Od redakcji. „Problemy Polonii Zagranicznej” t. 8, 1973, ss. 7-10 — jest to program działania Komitetu Badań Polonii Zagranicznej; Hieronim Kubiak, *Nic co polonijne nie jest nam obce*. Serwis publicystyczno-informacyjny „Wiadomości Polonijne” R. 7: 1973, nr 12, ss. 1-4.

mowaniu decyzji o opuszczeniu kraju nie oznaczała wyeliminowania całkowicie pobudek politycznych. Na zachodzie Europy, przede wszystkim w Szwajcarii i Francji, skupiła się emigracja reprezentująca różne kierunki polityczne. Lata I wojny światowej — to okres przymusowego wychodźstwa wynikającego z mobilizacji, dostania się do niewoli, prac przymusowych, masowych ewakuacji.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. spowodowało częściową reemigrację, ale trudności ekonomiczne nowo powstałego państwa legły u źródła kolejnej fali wychodźstwa zarobkowego. W wyniku traktatów pokojowych wersalskiego i ryskiego, wielu Polaków znalazło się poza granicami odrodzonego państwa polskiego. Główne skupiska Polonii — to USA, Niemcy, ZSRR i Francja.

Tragiczne lata II wojny światowej rozsiały miliony Polaków po całym świecie. Klęska wrześniowa spowodowała liczną emigrację polityczno-żołnierską, procesy przymusowego wychodźstwa pogłębiły masowe przesiedlenia ludności polskiej, pobyty w obozach jenieckich i koncentracyjnych.

Pierwszy okres odrodzonego w latach 1944-1945 państwa polskiego charakteryzował się między innymi potężną reemigracją. Nie wszyscy jednak, których losy wojenne rozrzuciły po świecie, znaleźli się w granicach między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką. Różne przyczyny zdecydowały o pozostaniu na obczyźnie. Jedni z rezerwą, a nawet z wrogością odnosili się do przemian społeczno-politycznych zachodzących w kraju, inni — często przez związki rodzinne, bądź sytuację zawodową — wtopili się w nowe środowisko. Wraz z rosnącą stabilizacją polityczną i ekonomiczną ruch emigracyjny przybierał coraz normalniejszą formę, polegającą głównie na procesach łączenia rodzin, rzadziej — opierał się na podstawach natury zawodowej. Niekiedy wyjazd z kraju nie oznaczał rezygnacji z obywatelstwa polskiego, z drugiej strony obserwujemy zjawisko powrotów na stałe do ojczyzny.

W ciągu dziesiątków lat wielce zróżnicowane były przyczyny emigracji, różny też był skład społeczny wychodźstwa. W latach dramatycznych zrywów powstańczych był on odbiciem osiągniętego poziomu poczucia narodowego. Początkowo wśród wychodźstwa dominował element szlachecki, obejmując np. 3/4 ogółu tzw. Wielkiej Emigracji. Po powstaniu styczniowym element ten został zmajoryzowany przez żywioty mieszczańsko-inteligenckie oraz plebejskie. Najbardziej zróżnicowany był skład społeczny wychodźstwa w latach II wojny światowej. Analiza motywów powodujących opuszczenie kraju i prześledzenie ich w rozwoju historycznym stanowi jedno z podstawowych zagadnień badawczych związanych z problematyką polonijną. Drugie — to kwestia samego pojęcia „Polonia”, wyłania się bowiem od razu sprawa o znaczeniu podstawo-

wym, a mianowicie — kogo zaliczyć można do Polonii. Niełatwo znaleźć odpowiedź na to pytanie, a tym bardziej skonstruować zadowalającą wszystkich definicję. Pewne dane świadczące o przynależności do Polonii są uchwytne, zawierają je bowiem spisy prowadzone w niektórych krajach, np. w Stanach Zjednoczonych, a uwzględniające pochodzenie narodowe, przynależność do różnych organizacji i zespołów polonijnych, uczestnictwo w szkołach polskich, prenumeratę prasy polskiej krajowej i polonijnej, używanie języka polskiego w życiu codziennym, kontakty z krajem. Zdać sobie jednak trzeba sprawę, że dane te obejmują część Polonii, pewien jej procent pozostaje poza ich zasięgiem; dotyczy to osób będących potomkami emigrantów ale całkowicie zasymilowanych w kraju zasiedlenia, nie mówiących językiem swych przodków, jednak czujących związek duchowy z krajem pochodzenia, który uzewnętrznia się nieraz w sytuacjach nieoczekiwanych. Ostatnio Marian M. Drozdowski w referacie przygotowanym na XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu pokusił się o zaprezentowanie następującej definicji Polonii: „Za najbardziej płodne naukowo traktuję określenie 'Polonii' oparte na subiektywnej identyfikacji, to znaczy poczuciu więzi z kulturą polską, niezależnie od pochodzenia, miejsca urodzenia, przynależności państwowej, używanego języka w domu własnym i rodziców”². Podzielając zdanie M. M. Drozdowskiego, iż podstawowym kryterium jest identyfikacja subiektywna, osobiście uważam jednak za dość ryzykowne zrezygnowanie z elementu pochodzenia. Albowiem, pozostając wyłącznie na gruncie więzi z kulturą polską nieraz trudno będzie uchwycić różnice między przynależnością do Polonii, a polonofilstwem.

Kolejny wielki problem badawczy stanowi całokształt życia i położenia Polonii w kraju osiedlenia. Wziąć tu trzeba pod uwagę przede wszystkim stosunek państwa do przybyszów oraz ich sytuację prawną. Pamiętać trzeba, że aktywność Polonii uzależniona jest od różnych czynników: liczebności, skupienia na określonym terytorium, tradycji politycznej i kulturalnej kraju osiedlenia, liczebności innych mniejszości narodowych. Inaczej kształtować się będą warunki działania Polonii w krajach europejskich o wielowiekowej tradycji, gdzie emigracja stanowi niezbyt wielki odsetek ogółu ludności, inaczej zaś np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie poza indiańskimi tubylcami tradycje zasiedlenia u większości nie

² Marian M. Drozdowski, *Ewolucja pojęcia „Polonia” w XIX-XX wieku*. W: *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku. Referaty i komunikaty*. Pod redakcją Mariana M. Drozdowskiego, Toruń 1974. Interesujące są również rozważania na ten temat Tadeusza Łepkowskiego, *Emigrant i członek „Polonii” (wokół pojęć i kategorii)*. W: *Emigracje zarobkowe na tle wschodnioeuropejskich i polskich struktur społeczno-ekonomicznych. Tezy i streszczenia referatów i komunikatów*. Pod redakcją Celiny Bobińskiej. Toruń 1974.

są zbyt odległe, a mozaika pochodzenia ogromnie bogata. Istotne są także badania nad strukturą i mobilnością społeczną poziomą i pionową (w tym ostatnim przypadku nad kwestią tak istotną, jak awans w nowym środowisku), dalej nad zapatrywaniami, poziomem wykształcenia, aktywnością kulturalną, życiem religijnym, stosunkami między Polonią a ludnością rodzimą danego kraju, postawą wobec innych narodowości zamieszkujących dane terytorium. Niezwykle interesujące zagadnienie przedstawia sobą rodzina polonijna, często mieszana pod względem narodowym. Dotykamy tu sprawy frapującej, a mianowicie języka używanego na co dzień przez Polonię. Niekiedy zachowywać on będzie prawie czyste formy z XIX w., jak w Adampolu w Małej Azji, gdzie indziej będzie to język utrzymujący polską składnię i postać fonetyczną a będący w istocie zapożyczeniem z języka kraju osiedlenia. W dalszym etapie należałoby zastanowić się nad rolą i miejscem Polonii w życiu kraju osiedlenia, nad jej wkładem w jego rozwój ekonomiczny i kulturalny.

Następny blok problemowy — to motywy i formy więzi z krajem. Uzależnione one będą od wielu czynników. Do najważniejszych zaliczyć należy motywy opuszczenia kraju. Dla uchodźców politycznych przez pewien czas, niekiedy sięgający dziesiątków lat, a nawet całego istnienia ludzkiego, pobyt w kraju osiedlenia był okresem przejściowym, stanem tymczasowym. Wielu żyło oczekiwaniem chwili, kiedy zmiana sytuacji pozwoli im na powrót do ojczyzny. Dopiero rozwianie się wszelkich nadziei na szczęśliwą losów odmianę zmuszało do przyjęcia innej postawy, do prób trwałej adaptacji. Klasycznym przykładem były emigracje polityczno-żołnierskie. Ich też więź z krajem była bardzo żywa i przybierała bogate formy. Emigracje tego typu tak długo zachowywały sens istnienia, jak długo ich dążenia pokrywały się z interesami całego narodu. W zasadzie idee i praktyka działania politycznego tułaczy Wielkiej Emigracji przez dziesiątki lat nie traciły na aktualności i atrakcyjności dla kraju. Dopiero upadek powstania styczniowego, rozwianie się nadziei na pomyślne dla Polaków ukształtowanie się sytuacji międzynarodowej oraz ugruntowanie się w kraju programu organiczników zadecydowały o załamaniu się tradycji Wielkiej Emigracji. Symbolem tego były powroty dawnych uchodźców do kraju, nie wierzących w sens działalności politycznej na wychodźstwie. Próby utrzymania „rządu dusz”, podejmowane przez nielicznych, kończyły się niepowodzeniami. Niepodległościowa Liga Polska założona przez Zygmunta Miłkowskiego, przeszczepiona na grunt krajowy, zmieniła się w swoje przeciwieństwo — w legalistyczną, a w zaborze rosyjskim również lojalistyczną, endecję.

W znacznie bardziej skomplikowanej sytuacji znalazła się część emigracji polityczno-żołnierskiej po zakończeniu II wojny światowej. Nie

akceptując przemian zachodzących w Polsce, zrywała ona kontakty (poza więzią rodzinną) z krajem, starając się nawet oddziaływać w sensie negatywnym. Krąg jej zwolenników z biegiem lat się gwałtownie kurczył, a głoszone hasła i idee stawały się obce i niezrozumiałe.

Odmierna jest postawa wychodźstwa wyrosłego na podłożu ekonomicznym. Obejmuje ono osoby, które w znakomitej większości na trwałe opuszczały ojczyznę. Adaptacja w nowych warunkach stawała się więc dla nich celem najważniejszym. Nie było to jednak rzeczą łatwą. Emigracja zarobkowa — to w większości ludzie wywodzący się z chłopstwa i proletariatu, bez znajomości języka w kraju osiedlenia, często bez wystarczających kwalifikacji zawodowych, którym w wielu wypadkach przyszło nagle żyć w zasadniczo różnych warunkach cywilizacyjnych. Przed „nieznanym” szukali schronienia w zamkniętym getcie polskim, kultywując zwyczaje przywiezione z Polski, mozolnie tworząc nowe warunki egzystencji.

Pewną prawidłowością drugiej generacji Polonii jest jej zdecydowana chęć jak najszybszej asymilacji, nie tylko poprzez zdobycie stabilizacji ekonomicznej, ale uzyskanie określonej pozycji społecznej, politycznej i towarzyskiej w nowym społeczeństwie. Wydaje się, że w tej generacji więź z krajem, z jego tradycją będzie najluźniejsza. Wtopienie się emigrantów w nowe środowisko jest procesem nieuchronnym i uzasadnionym. Następuje ono stopniowo, jak również pogłębia się zjawisko identyfikacji z interesami kraju osiedlenia. Wielce znamienne była polemika, jaka na przełomie XIX i XX w. toczyła się między prasą krajową a prasą polonijną w Stanach Zjednoczonych na temat ochotniczego zaciągu Amerykanów polskiego pochodzenia do wojska w czasie wojny amerykańsko-hiszpańskiej. Postawa ta wywołała niezadowolenie prasy krajowej, traktującej tę kampanię, jako akcję służącą interesom wielkiego kapitału. Zamieszczano także wypowiedzi dzienników polonijnych, które jednogłośnie poparły postawę młodych ludzi i zgłaszających się w szeregi armii. „Kurier Poznański” cytował opinię na ten temat „Polaka w Ameryce”: „Ameryka przyjęła nas gościnnie i niejednemu z nas zapewniła dobrobyt, a prawie wszystkim znośne utrzymanie. Niewdzięcznikami byliby Polacy, gdyby nie spieszyli z pomocą Stanom Zjednoczonym w wojnie z Hiszpanią”³. Wydarzenie to było wyrazem kształtowania się patriotyzmu amerykańskiego w środowisku polonijnym.

Jednakże wrastanie w środowisko kraju osiedlenia nie jest równoznaczne z zatraceniem więzi z krajem pochodzenia. Wśród kolejnych ustabilizowanych już generacji obserwujemy wzrost zainteresowania ojczyzną przodków. Zjawisko to jest wyrazem naturalnego pędu ku prze-

³ „Kurier Poznański” 1898, nr 117.

szłości, ku szukaniu odpowiedzi na pytanie, nasuwające się każdemu myślącemu kategoriami historycznymi człowiekowi, gdzie tkwią nasze korzenie? Mamy więc tu do czynienia z motywami natury intelektualno-emocjonalnej.

Pamiętać również trzeba, że wielką siłą przyciągającą stanowi atrakcyjność kraju pochodzenia, tkwiąca w tradycji historycznej i kulturalnej oraz w osiągnięciach współczesnych. Duże znaczenie ma wreszcie właściwa polityka w stosunku do Polonii, polegająca na pełnym zrozumieniu, iż są to obywatele określonego państwa, pragnący utrzymania lub nawiązania kontaktów z krajem pochodzenia⁴.

Formy więzi są i będą bardzo zróżnicowane: w ramach określonych organizacji, stowarzyszeń, to znów czysto indywidualne, najczęściej oparte na powiązaniach rodzinnych. Nie zawsze przybierają i przybierać będą formę fizycznej obecności w kraju, ale również związków poprzez korespondencję, lekturę prasy polskiej, zainteresowanie wydarzeniami i rozwojem kraju. Wydaje się, że godne trudu byłoby prześledzenie tej problematyki w aspekcie historycznym, pozwalające na określenie prawidłowości i perspektyw rozwojowych. Spraw więzi nie możemy oczywiście badać wyłącznie na linii Polonia — kraj. Konieczne jest również spojrzenie na nie przez pryzmat kraju pochodzenia. I w tym przypadku wyróżnić można kilka okresów. W epoce walk narodowowyzwoleńczych XIX w., a szczególnie po upadku powstania listopadowego, kraj odgrywał w dużym stopniu rolę przedmiotu w stosunku do Wielkiej Emigracji, nota bene korzystającej obficie z funduszków płynących z Polski. Z biegiem jednak lat malało znaczenie wychodźstwa polityczno-żołnierskiego, punkt ciężkości działań niepodległościowych przeniósł się znów do Polski. W epoce emigracji zarobkowych żywo interesowano się życiem skupisk wychodźczych. Oddziaływano na nie przez różnego rodzaju stowarzyszenia, stronnictwa i partie, wydawnictwa, z kraju przybywali księża, w środowiskach emigracyjnych gościli wybitni działacze polityczni. Z odzyskaniem niepodległości rozpoczyna się nowy etap więzi kraju z Polską. Stosunek do wychodźstwa staje się jednym z elementów polityki państwowej⁵. Okres II wojny światowej to wzajemnie przenikające się intensywne kontakty kraju z emigracją, gdzie przez pewien okres znajdowały się ośrodki dyspozycyjne. Współcześnie więź z Polonią przybiera formy zinstytucjonalizowane, przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną, radio, wydawnictwa itp., jak również ściśle osobiste, oparte na pokre-

⁴ Zbigniew Tomkowski, *Kształtowanie się więzi Polonii Zagranicznej z krajem*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 7/1974, ss. 74 - 84.

⁵ Zagadnieniem tym w sposób syntetyczny zajął się Wojciech Wrzesiński w pracy pt. *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918 - 1939*. W: *Dzieje Polonii ...*, ss. 18 - 35.

wieństwie, bądź kontaktach towarzyskich. Kolejną sprawą jest podjęcie studiów porównawczych dotyczących funkcjonowania innych środowisk emigracyjnych i znalezienie odpowiedzi, czy istnienie Polonii o bogatych formach działania i żywych związkach z krajem jest odbiciem ogólniejszych procesów, czy zjawiskiem specyficznym.

Ogromne bogactwo problematyki związanej z Polonią wymaga badań interdyscyplinarnych. Podejmując je obecnie na szerszą niż do tej pory skalę, staniemy przed wieloma niełatwymi do rozwiązania zadaniami. Jednym z podstawowych — to stworzenie komórki informującej zainteresowanych o bibliografii, bazie źródłowej znajdującej się w kraju i prowadzonych pracach. Dalszym etapem jest orientacja w zasobach zagranicznych. Bardzo ważne zadanie — to zwołanie w możliwie szybkim terminie sympozjum naukowego przedstawicieli poszczególnych ośrodków badawczych oraz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną w celu przedyskutowania podstawowych problemów metodologicznych i metodycznych oraz nakreślenie planów perspektywicznych, których realizacja wiodłaby ku syntezie dziejów Polonii.